



# INSERATY

(KRAJOWE)

(ZAGRANICZNE)



Czasopismo codzienne, wychodzące o godzinie 8<sup>miej</sup> rano  
(wyjąwszy niedziele i święta uroczyste).

Przedpłata wynosi w miejscu: ćwierćrocznie zlr. 1 c. 50; — pocztą w państwie Austriackim: ćwierćrocznie zlr. 2 c. 50, — miesięcznie zlr. 1 w. a. — W krajach zagranicznych drożej o wartość odpowiedniej marki pocztowej słówownie do kraju. — Egzemplarz pojedynczy kosztuje w Krakowie 2 centy, a za doręczanie do domu należy się opłacić miesięcznie 15 centów. — Każdy miejscowy ogłaszający w „Inseratach“ otrzyma 1 egzemplarz swego każdorazowego ogłoszenia bezpłatnie, a zamiejscowy lub zagraniczny za należytość marki pocztowej.

Nieraz człek mozolnie czegoś poszukuje,  
Nie wiedząc, gdzie się to lub owo znajduje;  
Otóż w „Inseratach“ załatwienia sztuka,  
Bo głoszą, gdzie co jest, lub kto czego szuka;  
A w ich szpaltach jest wiersz długi  
Za grosz mierny na usługi.

**Ogłoszenia wszelkiej treści tyczą się za opłatą: od wiersza druku średniego (oyocerc) za jedno- lub pierwszorazowe umieszczenie 5 centów a za następne 3 centy prócz należytości stepłowej od każdorazowego ogłoszenia 50 centów.**

**Ogłoszenia** przyjmują: w Krakowie *Administracja „Inserat“* w drukarni przy ulicy Brackiej Nr. 156. — We Wiedniu, w Hamburgu, we Frankfurcie n. M. i w Bazylei pp. *Haasenstein & Vogler*, — w Lipsku p. *Sachse et Comp.* — we Frankfurcie n. M. p. *G. L. Daube et Comp.* — w Lipsku p. *Eugen Fort*; — w Berlinie p. *A. Retemeyer*, — we Wrocławiu pp. *Jenke, Bial & Freund*. — Listy z pieniędzmi powinny być przesyłane franco do *Administracji „Inserat“*. — Listy przysyłane są tylko frankowane. — Rekopisma nie zwraca się weale. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają pocztowej opłacie.

Kraków, 5 marca.

(Dalszy ciąg.)

Rusini (po łac. Roxolani, Rutheni; — po niemiec. Ruthenen, Rusniaken), są to tylko włościanie i nie wiele mieszczan we wschodniej Galicyi; w zachodniej zaś zamieszkują tu i owdzie podnóże gór karpackich aż po rzekę Poprad przy miasteczku Piwniczna. Ich język jest dyalektem sławiańskim i zowią go krasnoruskim; on utrzymuje środek między polskim a białoruskim językiem, który to ostatni zbliża się do moskiewskiego. — O ile się różni wieśniak ruski od polskiego językiem, o tyle charakterem i obyczajem. Rusin jest pracowity, ościężały, powolny, uniżony, nie tak zgrabny jak Mazur, a zwolna i biornie myślący. Cnota wstrzemięźliwości jest między nimi rzadką. Rola i pszczelnictwo, to cały ich przemysł. Tylko tak zwany Hucuł, góral ruski, przemieszkujący u stóp Karpat w Stryjskiem i Stanisławowskiem, lubi się trudnić handlem suszonych owoców, kasztanów, które prowadzi nietylko do Lwowa, ale puszcza się z nimi do Sambora, Sanki, Przemysła, Sokala, Brodów i Tarnopola.

Ormianie, (do 6.000) prześladowanych przez Turków w 14 wieku, wychodźców armeńskich potomkowie, mieszkają we wschodniej Galicyi na Podolu, Pokuciu i Bukowinie, zwłaszcza w okolicach Brzeżan, Stanisławowa, Tyśmienicy, Kołomyi, Kut i Czerniowiec. Są to ludzie bardzo przemysłni, zaci, szlachetni i hojni; a nawet niegdys mieli przewagę nad handlem obecnie prowadzonym przez Żydów. Dziś Ormianie są w owych stronach obywatelami wiejskimi, — kupcami, trudniący się szczególnie handlem bydła lub koziny wędzonej, którą umieją wybornie przyprawiać i konserwować; lubią także pracę rękodzielniczą, zwłaszcza garbarstwo, a nawet wielu z nich pracuje w roli.

Niemcy koloniści, od czasów cesarza Józefa II. znajdują się rozrzućeni małemi osadami po całej Galicyi, i więcej zajmują się rolnictwem niż handlem lub innym przemysłem.

Filiponi, potomkowie Greków, pochodzą z Tartaryi Krymskiej, mieszkają w okolicy Seretu i trudnią się zwykle kopaniem stawów lub kanałów we wschodniej Galicyi. Menonicy, nowochrześcijańcy (*Wiedertäufer*),

są to nadreńscy Niemcy, rolnicy, rozrzućeni w Złoczowskim Obwodzie między innymi koloniami niemieckimi.

Kataici, sekta żydowska, powstała w Smyrn wieku w Babilonii, uznają tylko pismo św. za prawdę, a odrzucają tradycje rabinów i Talmud. Ci ludzie spokojni i pracowici trudnią się li rolnictwem w okolicach Halicza.

Żydzi, potomkowie najdawniejszego narodu, przez Tytusa po zdobyciu i zburzeniu Jeruzolimy na wszystkie strony świata rozpedzonego, osiedli we wszystkich częściach południowej Europy, i przybyli do Polski w dwunastym wieku, to jest wtedy, kiedy podczas wojny krzyżowej zaczęto ich we Włoszech, Francyi i Niemczech bardzo prześladować.

Ten lud, sąsiad niegdys najhandlowniejszych krajów: Tyru, Grecyi, Egiptu, Kartaginy, mając rozum przemysłowo-handlowy przez wiekowe doświadczenie wyrobiony, znalazł w Polsce drugą Palestynę a nawet daleko korzystniejszą niż azyatycka, gdyż w Polsce miał z kogo ciągnąć wszelkie korzyści. W ziemi obiecanej musiał pracować sam na siebie we wszystkich gałęziach przemysłu, w Polsce zaś znalazł już takich, którzy go zastępowali w najcięższych pracach rolnictwa i rękodzielnictwa. Chociaż oni owdadnili prawie cały handel i przemysł krajowy, niepowinniśmy jednak czuć niechęci do nich, ale do samych siebie, bośmy tego sami przyczyna.

Lepiej wziąć się do pracy później niż nigdy, aby to złe choć w części naprawić. — Żyd polski jest mniej szkodliwy trzézewemu niż pijanemu, mniej szkodliwy wszędzie niż w karczmie, — mniej szkodliwy zamożnemu niż w potrzebie będącemu, — mniej szkodliwy cnotliwemu niż niecnotcie. Otóż jeżeli mamy z nim do czynienia, nie znajdujemy się ani w miejscu ani w stosunkach z nim niebezpiecznych, a zrobimy z nim interes bez straty materyalnej i moralnej. — Jest nadzieja, że nasi współrodacy Żydzi z powodu równouprawnienia staną się swoim współobywatelom podobnie życzliwymi jak ich bracia tak zwani Izraelici niemieccy.

Czas byłby już wielki, aby złożyli dowody na zbiecie niektórych autorów, iż się brzydzą nieochędnostwem, chciwością, niesumiennością, oszukaństwem i wstrętem do wszelkiej cięższej pracy.

Żydzi trudnią się u nas prócz handlu także rękodzielnictwem, n. p. krawiectwem, szmuklerstwem, szklarstwem, blacharstwem, kuśnierstwem, pieczętarstwem, zegarmistrzostwem. Żydzi przy małym zarobku wychodzą jednak na swoje i rzadko kiedy podpadają, bo są wstrzemięźliwi i wspierają się wspólnie między sobą.

(Dokończenie. p. Nr. 4 *Inserat*.)

Brak instytucji takowej, prostującej ceny, dotknął nas już bezpośrednio, bo narażał przez tyle lat producentów na zbywanie swoich produktów niżej wartości. Rozkwit produkcji i handlu wstrzymany przez zawisłość producenta i kupca od pasyżylnej czerni, której się dostawał owoc całej pracującej, cofnął nasze społeczeństwo w pochodzie ogólnego rozwoju, i uniemożliwił wywiązanie się z moralnych obowiązków, jakie na nas posłannictwo dziejowe włożyło.

Izba handlowa w przekonaniu o zbawienności giełdy dla kraju, starała się już od lat 10 o wprowadzenie jej w życie, napotykała jednak u rządu trudności, które dopiero dzisiaj zwalczonemi zostały.

Dzisiaj, gdy ta instytucja w życie wejść ma i błogie owoce wydać, nie powinna ona walczyć o swoją egzystencję z niepojęciem i zastarzałym przesądem — lecz spodziewać się należy, że znajdzie wszechstronne poparcie, aby mogła stanąć na wysokości czasu i potrzeb krajowych.

Jedynym funduszem giełdy będą opłaty wstępu, dla tego powinni pojedynczy pojęciem wyżej stojący producenci i kupcy całym udziałem przełamać trudny zwykle początek, i przyczynić się do wzrostu tyle pożądanego instytucji.

Izba giełdowa zapraszając do subskrypcji, dodaje, że na razie postanowiona wpłata roczna za wstęp na giełdę w kwocie 20 zł. w. a., przy odpowiedniej ilości uczęszczających na giełdę, już w drugim roku zmniejszona być może.

Z Izby giełdy. *Kazimierz hr. Krasicki*, prezes; *Robert Dome*, wiceprezes.

Lwów dnia 22 lutego 1867.

W dzisiejszym numerze „Inserat“ jest: 1. ogłoszenie p. J. M. Himmelblaua, księgarza; — 2. względem języka francuzkiego.

# OGŁOSZENIA.

## JEZYKA FRANCUZKIEGO

udziela się

przy **ULICY GRODZKIĘJ Nr. 55**



na III. piętrze.



(7. 1-3)



(3. 2-3)

KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA

**J. M. HIMMELBLAU**

przy ulicy Floryańskiej pod L. 356,  
W KRAKOWIE.

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności  
następujące dzieła:

**Koziębrodzki, W. B.** hr.; zhr. c.

„Szkice z nieodległej przeszłości.”  
Lwów 1866 roku. . . . . 1 25

**Cicha Iza.** Książka do nabożeń-  
stwa. Nowe wydanie ozdobne,  
z 2ma rycinami kolorowanymi.  
Poznań 1866. Cena nieopra-  
wonego egzemplarza. . . . . 2 25

**Dzieła księdza Kraiń-  
skiego:**

1. Kazania dogmatyczno-moralne w  
formie konferencyjnej, homilij-  
nej i egzegetycznej, 2 tomy, 836  
str. Wrocław 1866. Piękne wy-  
danie. Z dodatkiem mów po-  
grzebowych i ślubnych. . . . . 4 —

2. Wymowa porównywana z ko-  
ścielną, parlamentarną, sądową,  
pochwalną i akademicką. Wro-  
cław 1866. Str. 539. . . . . 2 —

3. Środki i przeszkody do poprawy  
i uszczęśliwienia ludzkości. Wro-  
cław 1866. Str. 699. . . . . 2 —

**Fabisz, ksiądz Paweł Władysław:**  
„Wiadomość o legatach i nuncyu-  
sach apostolskich w dawnej Pol-  
sce, od r. 1075 do 1865. Wy-  
danie 2ie. Ostrów 1866 roku. . . . . 5 —

„Romans ucziwej kobiety i Puł-  
kownik”. 2 tomy. Kraków 1866 . . . . . 2 —

Dzieła po cenie niższej do na-  
bycia:

**Kraiński, ksiądz:** „Dzieje narodu pol-  
skiego”, Wrocław 1859. Stron.  
590 zamiast 3 zhr. . . . . — 75

**Kraiński, ksiądz:** „Nabożeństwo dla  
Polek”. Wrocław. Stron. 711, za-  
miast 3 zhr. . . . . — 75

„Czasopismo poświęcone prawu i  
umiejętnościom politycznym”, wy-  
dawane p. Dr. Koczyńskiego. Rok  
1863, 1864, 1865, więcej nie  
wyszło. Zamiast 6 zhr. . . . . 4 —  
Razem za wszystkie 3 roky. . . . . 12 —

**Goczalkowski:** „Wspomnienia lat  
ubiegłych”, z 16 rycinami. 2  
tomy. Zamiast 5 zhr. . . . . 1 —

„Żywoć i korespondencye Tomasa  
Zana”. Zamiast 4 zhr. . . . . — 30

**Hamilton A.** Instrukcyje dla gorzel-  
ników galicyjskich. Drukowane  
jako rękopis. Zamiast 10 zhr. . . . . — 75

**Kraiński, „Ksiądz Wincenty,”** mono-  
biografia z portretem. Wrocław.  
1858. Str. 581. . . . . 2 —

Zakon Zbawiciela Świata według 4

- Ewangelistów; Kraków 1850,  
— zamiast 1 zhr. 50 c. . . . . — 25
- Mecherzyński. Historia Wymowy  
w Polsce. Tom III. Kraków  
1860, zamiast 3 zhr. 75 c. . . . . — 50
- Ostatni Rok Życia Stanisława Au-  
gusta. Kraków 1862. . . . . 2 —
- Krystyan Ostrowski, Dziełka drama-  
tyczne: Czatterton; Kupiec We-  
necki; Wiesław; Macocha. Kra-  
ków 1861, — zamiast 2 zhr. . . . . 1 —
- Janowicz, — Zebracy, powieść po-  
dolska. 1865. . . . . 1 50
- Samuel Zborowski i Jadwiga, Zona  
Jagielli. Kraków 1856 . . . . . — 75

### Pociągi osobowe

na kolejach żelaznych.

Odchodzą:		g.	m.
Krakowa do Więdnia rano		7	10
„ „ „ „ po południu		3	30
„ „ do Warszawy i Wrocławia rano		8	—
„ „ Lwowa rano		10	30
„ „ „ w wieczór		8	30
„ „ Wieliczki rano		11	—
z Więdnia do Krakowa rano		7	15
„ „ „ w wieczór		8	30
z Ostrawy „ „ rano		11	—
z Granicy do Szczakowoy rano		6	30
„ „ „ „ „		11	27
„ „ „ „ po połud.		2	15
z Szczakowoy do Krakowa „ „		2	51
ze Lwowa „ „ rano		5	10
„ „ „ „ po połud.		5	20
z Przemyśla „ „ rano		9	30
z Wieliczki „ „ po połudn.		5	40
z Mysłowic „ „ „		1	—
Przychodzą:			
do Krakowa z Więdnia rano		9	45
„ „ „ „ w wieczór		7	45
„ „ z Warszawy i Wrocławia rano		9	45
„ „ z Mysłowic i Szczakowoy po południu		5	21
„ „ ze Lwowa „ „		2	51
„ „ „ „ rano		5	25
„ „ z Wieliczki po połudn.		6	15
do Przemyśla z Krakowa rano		4	55
do Lwowa „ „ „		8	29
„ „ „ „ w wieczór		8	36
do Szczakowoy „ „ rano		11	42
„ Mysłowic „ „ w południe		12	10
„ Więdnia „ „ rano		5	17
„ „ „ „ w wieczór		7	37

### Kurs pieniędzy i papierów.

Kraj	płać		żądają		Waluły	płać		żądają		Kursy	płać		żądają	
	złr.	c.	złr.	c.		złr.	c.	złr.	c.		złr.	cent	złr.	cent
KRAKÓW 3 marca.														
Monety.														
Srebr. n. aust. 100złr.w.a.	125	—	126	50	Cesars. korony	17	50	17	40	Akcyje kolei żel.	—	—	—	—
„ pol. st. za 100 zł.	111	—	115	—	„ pół korony	—	—	—	—	warsz.-wiedeń. rubli	—	—	—	—
„ now. obr. „	117	—	121	—	„ dukat na wagę	6	1	6	2	Akcyje kolei żel.	—	—	—	—
Banknoty pol. za 100 złr.	586	—	596	—	„ obciążk.	6	1	6	2	warsz.-bydgos.	—	—	—	56
Ruble ros. za 100 rsr.	167	—	171	—	Złoto al marco	5	98	5	99	5/8 Pożyczka loteryjna	109	—	—	110
Talary prus. za 100 tal.	187	—	191	—	Napoleondory	10	21	10	22	Wrocław 2 marca.				
Banknoty prus. za 150 złr.	78	—	80	—	Suwereny	17	—	17	—	Banknoty austriackie	79	—	79	—
Dukat ważny lub hol.	5	87	6	2	Fryderyki	10	60	10	65	Polskie biletu bank	81	—	82	—
Napoleon d'or	10	5	10	25	Luidory (niemieckie)	10	50	10	55	„ Listy zastawne	60	—	—	—
Półimperyal rosyjski	10	35	10	55	Suwereny angielskie	12	75	12	80	Poznań, List. zast. 4%	—	—	—	—
Papier publiczne														
Listy galic. nowe z k.	75	—	76	—	Imperyal rosyjskie	10	45	10	50	„ „ „ 3 1/2%	—	—	—	—
„ stare „	78	50	79	50	Srebro	125	78	126	—	Paryż 4 marca.				
Oblig. indemniz.	71	75	75	25	kupony	126	—	126	25	Renta 3%	70	—	15	—
Akcyje kol. gal. bez k. i d.	218	—	223	—	Talary związkowe	1	88	1	89	Londyn 2 marca.				
Ak. k. Lw.-Cz. z całą wpł.	184	—	188	—	Pruskie biletu kas.	1	88	1	89	Konsole	—	—	90	—
Listy zast. pol. bez kup.	74	25	76	25	Lwów 2 marca									
Wiedeń 2 marca														
Papier państwa.														
5% Metaliki na w. a.	57	55	57	45	Dukat	5	96	6	3	Wiedeń 4 marca (t.).				
„ Pożyczka narod.	72	10	72	20	Półimperyal rosyjski	10	52	10	45	5% Metaliki	61	—	70	—
„ Metaliki na mon. k.	61	70	61	90	Rubel srebr. rosyjsk.	1	95	1	99	5% Pożyczka narod.	72	—	—	—
1859 Losy pożyczk.	148	50	149	—	Talar pruski	1	87	1	90	Akcyje banku wiedeńs.	754	—	—	—
1854 „ „	78	75	79	—	Listy gal. b. kup. w.	75	17	75	87	„ kredyt.	192	—	40	—
1860 „ „	90	—	90	10	„ m. k.	78	93	79	67	Losy 5% z r. 1860	89	—	80	—
1864 „ „	85	20	85	40	Oblig. indemn. b. kup.	70	58	71	53	Srebro	125	—	75	—
Como-Rente	18	50	19	—	Akc. kol. gal. b. kup.	220	17	225	67	Londyn 10 funt. szterl.	127	—	70	—
Obligacje indemniz.														
Dolnej Austrii	86	—	87	—	„ „ lwow.-czer.	184	25	186	—	Dukat pojedynczy	6	—	1	—
Czeskie	90	—	90	50	Warszawa 2 marca.									
Węgierskie	75	25	75	75	Półimperyal rubli	6	10	—	—	„ „ „ „ „	—	—	—	—
Chorwackie i sław.	75	—	75	50	Oblig. skarbowe	71	85	—	—	„ „ „ „ „	—	—	—	—
Galicyjskie	70	90	71	20	Listy zast. III okr.	75	25	75	50	„ „ „ „ „	—	—	—	—
Bukowinskie	70	25	70	50	„ kupon	—	77	—	—	„ „ „ „ „	—	—	—	—
Siedmigródzkie	70	—	70	50	Listy likwidacyjne	58	—	—	—	„ „ „ „ „	—	—	—	—
Kursy zagraniczne:														
(5-miesięczne)														
Amster. 100 złr.	107	50	107	50	Londyn 10 funt.									
Augsb. 100 złr.	106	80	107	—	Paryż 100 frank.									
Berlin 100 tal.	—	—	—	—	Londyn 10 funt.									
Frankf. n. M. 100	106	90	107	10	Paryż 100 frank.									
Hamb. 100 mark.	95	—	95	—	Londyn 10 funt.									
Londyn 10 funt.	127	50	128	—	Paryż 100 frank.									
Paryż 100 frank.	50	75	50	85	Londyn 10 funt.									